20 22 VII WARSZAWA 1952

BIULETYN

ASZ

II AKADEMICKICH MISTRZOSTW POLSKI

Nr 2 Warszawa, dnia 11 lipca 1952 roku Cena 15 gr.

MISTRZOSTWA ROZPOCZĘTE

Otwarcie II Akademickich Mistrzostw Polski, które odbyło się w Warszawie na stadionie W.P. w dniu 10 bm. o godz. 17 stało się potężną manifestacją na cześć Zlotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej.

W loży honorowej zajęli miejsca Wiceminister Oświaty E. Krassowska, przedstawiciele ZG ZMP, GKKF, Rady Naczelnej ZSP oraz ZG AZS.

Przy dźwiękach marsza na bieżnie wmaszerowali dwoma barwnymi szeregami uczestnicy II AMP, niosąc olbrzymie portrety Generalissimusa **Stalina,** Prezydenta **Bieruta,** dużą makietę znaczka zlotowego i dziesiątki biało-czerwonych, czerwonych i AZSo-wskich flag. 2.000 młodych uczestników, odzianych w zielone AZS-owskie kostiumy stoi teraz na szmaragdowej płycie boiska w długim szeregu, nad którym powiewa na wietrze kolorowa wstęga szturmówek.

Przemawia Wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP kol. **Hara** (tekst przemówienia podajemy oddzielnie) otwierając II AMP. Przy dźwiękach hymnu narodowego wsiągają biało-czerwoną i AZS-owską flagę na maszt kol. kol. **Maciejakówna,** — rekordzistka Polski, **Stańko** — Akademicka Mistrzyni Polski na 1952 r., czołowy student AWF **Mauthe** oraz przodownik nauki i sportu ze środowiska Olsztyńskiego. **Sak.**

Na podium wchodzi czołowy reprezentant AZS — mistrz Polski w 10-cioboju kol. **Pachoł** i w podniosłej atmosferze odczytuje tekst przyrzeczenia, podchwytywany chóralnym „przyrzekamy" przez wszystkich uczestników.

Wiceminister Krassowska w serdecznych słowach pozdrawia uczestników II AMP, życząc im jak najlepszych wyników w szlachetnej walce sportowej. (tekst przemówienia podajemy oddzielnie). Studenci przerywają wielokrotnie przemówienie gromkimi okrzykami, brawami oraz skandowaniem: **Pokój - Stalin — Bierut.**

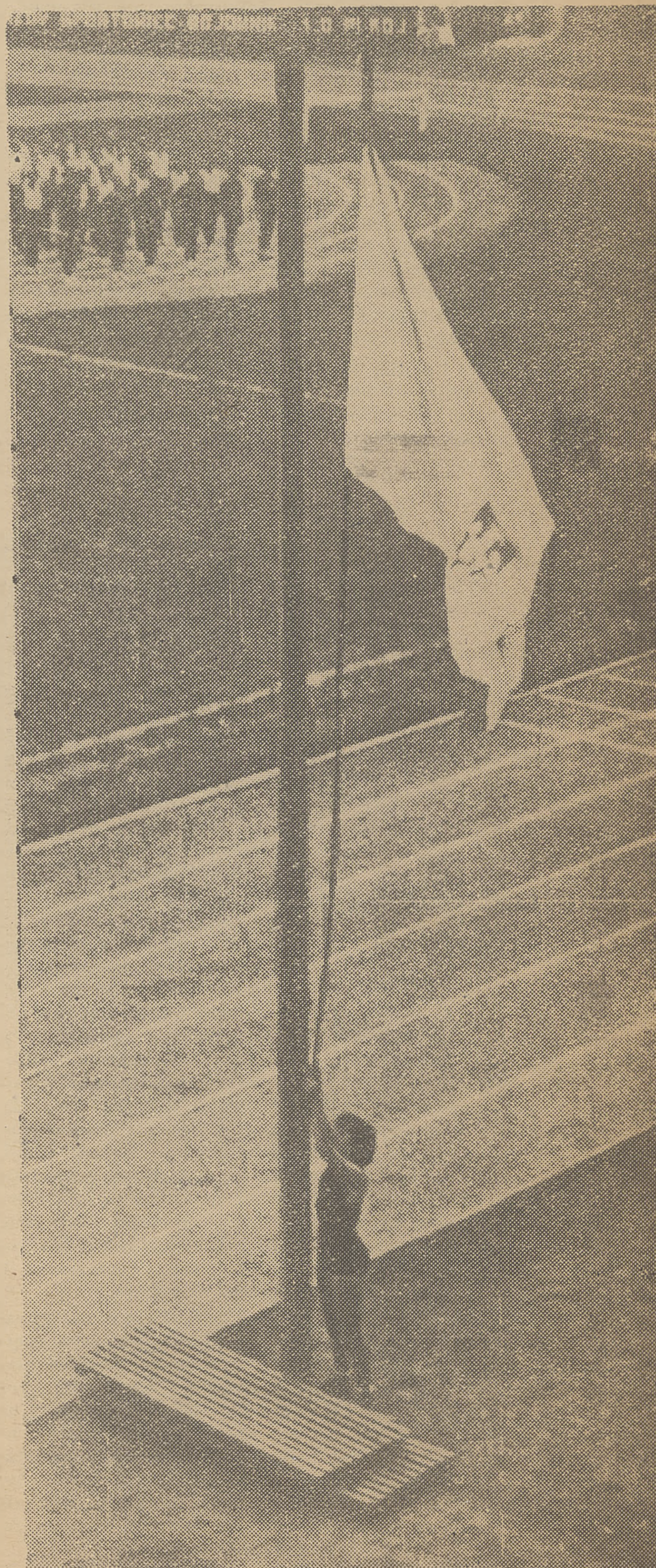
Zaczyna się defilada. Otwierają poczet 4 sztandarów niesionych przez kol. kol. Maciejak, Stańko, Mauthe i Saka. Za nimi zwarta grupa zawodniczek, niosących portrety Generalissimusa **Stalina** i Prezydenta **Bieruta**, pozdrawia publiczność wiązankami kwiatów. A teraz przeciąga przed nami 350-cio osobowa grupa uczestników przedzlotowego AZS-owskiego obozu gimnastyków, nad którą widzimy olbrzymi znaczek Zlotu, a dalej powiewające na wietrze flagi narodowe i zrzeszeniowe. Środowiska Gdańsk i Częstochowa, przodujące w akcji zdobywania SPO, powiewają ku bijącej brawa widowni barwnymi chustkami. Krakowianie rytmicznie skandują „Niech żyje ZMP".

Przeciągają przed nami młodzi studenci z Katowic i Lublina wśród których widzimy wielu przodowników nauki i sportu.

Nad defilującą kolumnę Poznania wzbija się stado gołębi — żywych symboli walki o pokój, pod którym to hasłem żyje i pracuje nasza młodzież.

Środowiska Toruń, Warszawa, Szczecin i AWF kończące defiladę skandują hasła, głoszące pełną gotowość realizacji zobowiązań, podjętych na cześć Zlotu.

Na miejsce schodzących z murawy srodowisk wbiegają jedenastki piłkarskie Gdańska i Rokitnicy, które na gwizdek sędziego rozpoczną mecz o mistrzostwo. (Ch)



Flaga AZS-u pnie się na maszt.

Troska o zdrowie i pełnię sił fizycznych jest Waszym patriotycznym obowiązkiem

(Fragmenty przemówienia wicemin. E. Krassowskiej)

Witam i serdecznie pozdrawiam młodych zawodników uczestników II Akademickich Mistrzostw Polski.

Witam Was tym serdeczniej, że stajecie do zawodu po wypełnieniu podstawowego obowiązku studenta Polski Ludowej, po dobrze odbytym roku studiów i po złożeniu wszystkich obowiązujących egzaminów. Zarówno Rząd Polski Ludowej, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jak też nasz Prezydent Bolesław Bierut przywiązują wielką wagę do rozwoju ruchu sportowego wśród młodzieży, do podnoszenia jej kultury fizycznej.

Należy upowszechniać i utrwalać osiągnięcia sportowe młodzieży studenckiej z okresu przedzlotowego, trzeba uczynić je punktem wyjścia dla dalszych zwycięstw w walce o zdrowie, kulturę fizyczną, radość życia i hart studentów Polski Ludowej, Budowniczych Polski dnia jutrzejszego, Polski Socjalistycznej.

Troska o zdrowie i pełnię sił fizycznych jest Waszym patriotycznym obowiązkiem, Naród Polski, budujący socjalizm, otacza gorącą troską i miłością swą młodzież, wiąże z nią najlepsze nadzieje w przyszłość.

Rozwijajcie w ramach akcji przedzlotowej współzawodnictwo o przodowanie w pracy, przyjaźni, w stylu życia osobistego, w oddaniu sprawie Polski Ludowej, coraz bardziej masowo stajecie do zdobywania odznaki S.P.O.

Zwalczajcie próby oddziaływania wroga na psychikę naszej młodzieży. Zwalczajcie tendencje do ułatwionego życia, zwalczajcie słabość, próżniactwo, hartujcie swe siły fizyczne, swą wolę walki o socjalizm i pokój.

Szerokie rozwijanie różnych form życia sportowego pomoże Wam w realizowaniu tych celów, w kształtowaniu cech, niezbędnych dla budowniczych socjalizmu. Źródłem pomnażania Waszych sił, Waszej zdolności do obrony Ludowej Ojczyzny i jej zdobyczy.

Życzę Wam radosnego przebiegu i wysokich wyników II Akademickich Mistrzostw Sportowych.

Życzę Wam radości, sił i zdrowia, abyście mogli dzielnie budować socjalistyczną przyszłość naszej Ludowej Ojczyzny.

Niech żyje młodzież Polska — chluba i nadzieja Polski Ludowej.

Niech żyje Największy Przyjaciel, Opiekun i Wychowawca Młodzieży — Prezydent Bolesław BIERUT.



Juniorki AZS — AWF w gimnastyce otrzymują nagrodę.

Ambitne plany Wrocławian

Drużyna wrocławskich szczypiornistów przybyła do Warszawy wprost z obozu kondycyjno-szkoleniowego dla juniorów w Sierakowie (woj. poznańskie), gdzie pod okiem najlepszego trenera Kadry Narodowej — Szymańskiego, znacznie (jak sami twierdzą) podwyższyła swó jpoziom kondycyjny i opanowania piłki. Dotychczas wrocławianie imerzyli się już ze szczypiornistami AWF, „Włókniarz" (Łódź) i AZS-u (Katowice) — repreezntantem Polski. Wprawdzie w spotkaniach tych ponieśli nieznaczne porażki, lecz, mimo to, stwierdzić można, że odnieśli i zarazem poważne sukcesy, bo drużyna ta jest najmłodszą w AZS-ie z drużyn szczypiornistów. Na czas mistrzostw koledzy z Wrocławia noszą się z poważnymi zamiarami. Oczywista, tym razem nie myślą o porażce.

Wznieście wysoko sztandar zlotowego przodownictwa

(Fragmenty przemówienia kol. M. Hary)

II Akademickie Mistrzostwa Polski mają szczególnie doniosły charakter. Kilkumiesięczne przygotowania do Mistrzostw przeprowadzane pod hasłem przodownictwa w nauce i wynikach sportowych, stały się częścią składową wspaniałego ruchu przedzlotowego całej polskiej młodzieży.

Studenci - sportowcy w poczuciu pełnej odpowiedzialności wobec trudnych i zaszczytnych zadań, jakie Państwo Ludowe postawiło młodemu pokoleniu w budownictwie Socjalizmu, odpowiadając na zlotowy apel Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej dotrzymują kroku młodzieży z fabryk, kopalń i hut, młodzieży z PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, która najlepsze swoje siły poświęca Ojczyźnie dla jej rozkwitu i potęgi, dla Potęgi, dla Pokoju, demokracji i braterstwa narodów.

Gorące przywiązanie do Towarzysza BIERUTA studenci - sportowcy, członkowie Akademickiego Zrzeszenia Sportowego potwierdzili falą zobowiązań na cześć 60-tej rocznicy urodzin ukochanego Prezydenta i 1-szy Maja. W ramach zobowiązań między innymi 8.000 studentów Poznania pracą przy budowie stadionu zaoszczędziło 92.500 zł.

Uczynimy wszystko aby II Akademickie Mistrzostwa Polski stały się bojowym przeglądem i potężną mobilizacją do dalszych zwycięstw na froncie nauki i sprawności fizycznej; naszej tężyzny, siły i gotowości do utrwalenia i obrony nienaruszalnych praw polskiego ludu pracującego i młodzieży zapisanych w Konstytucji Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej.

Niech Wasza postawa pełna hartu, wytrwałości i woli zwycięstwa, Wasze wyniki sportowe osiągnięte na boiskach, pływalniach i torach wioślarskich w szlachetnej walce o tytuły Akademickich Mistrzów, o zaszczytny udział w wielkim historycznym święcie całego narodu i młodzieży polskiej — Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej będą jak najlepsze, by dumnie brzmiał meldunek studentów-sportowców składany na Zlocie Tow. BIERUTOWI i Polsce Ludowej.

Wznieście wysoko sztandar zlotowego przodownictwa.

Niech żyje Wielki przyjaciel i nauczyciel młodzieży polskiej — troskliwy opiekun sportowców Prezydent Bolesław BIERUT.

II Akademickie Mistrzostwa Polski uważam za otwarte...

Zlotowy karnecik

W telegraficznym skrócie pragniemy zapoznać uczestników II AMP z kilkoma pozycjami cyfrowymi Zlotu Młodych Przodowników.

Zlot zgromadzi w Warszawie 250.000 młodzieży, która zakwaterowana będzie w 4 miasteczkach zlotowych, mieszczących w ogólnej liczbie ok. 5.000 namiotów ponad 170.000 uczestników. 80.000 młodzieży znajdzie pomieszczenie w Domach Akademickich i szkołach. Największe miasto zlotowe na Grochowie, wykończone przed terminem, składa się z 2400 namiotów i pomieści 90.000 uczestników.

Stroną „kulinarną" Zlotu zajmować się będzie 800 najlepszych kucharzy krajowych, przy pomocy ponad 6.000 osób personelu technicznego. Kotły zainstalowane w miasteczkach, pozwolą na gotowanie jednocześnie 170.000 litrów płynu.

Prócz normalnego wyżywienia, składającego się ze śniadania i kolacji (w paczkach) oraz obiadu (otrzymywanego w miasteczkach) uczestnicy Zlotu będą mogli zaopatrzyć się w owoce, słodycze i napoje chłodzące w olbrzymich kantynach, których przelotowość w przeciągu 1 godz. wynosi 40.000 osób. Dla kantyn tych już w tej chwili zarezerwowano 1.000.000 litrów piwa oraz zamówiono ponad 2.000.000 kubków z masy papierowej. Specjalne fabryki lodów dostarczą dziennie ponad 3.000 kg lodów dla uczestników.

Kolumnę transportową stanowić będzie ponad 1500 samochodów ciężarowych i autokarów oraz 100 łączników na motorach.

Podczas otwarcia Zlotu, wzbije się w niebo 25.000 gołębi, a 100 fanfarzystów odegra sygnał zlotowy.

W pokazach zespołów artystycznych wystąpi 130 czołowych zespołów młodzieżowych, między innymi 600-osobowa orkiestra SP oraz 400 osobowy chór, również SP.

Wśród tej potężnej rzeszy młodzieży znajdzie się również 10.000 grupa sportowców.



Znalazł czas i na naukę i na sport

Ech, jakoś nie widać tego Gdańska, spóźnili się — niecierpliwił się we środę dyżurny z ramienia Komitetu Organizacyjnego spoglądając co chwila na zegarek. Przecież wg. naszego planu już powinni być w akademiku... Nie wesoło z nimi — wzdychał zrozpaczony. Ale w tej samej chwili kłopoty jego rozwiał warkot motoru i lawina zmieszanych głosów: hip, hip hurra! — Ot i już są na miejscu. Tak to, po sportowemu, gdańszczanie powitali swoje locum w Domu Akademiczek przy ul. Radomskiej.

Grupowy pobiegł do dyżurnego i wnet zjawił się przy swojej grupie z obiecującą na twarzy miną. Koledzy obskoczyli go kołem. — Jak dalsze sprawy? — nalegali.

— W porządku, zaraz dostajecie klucze do pokojów, kartki żywnościowe; możecie więc wypocząć... Aha — dorzucił nagle — najpierw łazienkę i śniadanie — tu na miejscu. Jak na początek, to nie zła organizacja — uzupełnił jeszcze pierwszym swoim spostrzeżeniem.

Siatkarze ledwo zdołali rozejrzeć się wkoło a już, w lot, opanowali sytuację „w terenie" (piątki z terenoznawstwa). Poznali swe znaki rozpoznawcze... Opodal tkwiły dwa drążki od siatki, a wokół nich wydeptana trawa... Skrzyknęli się natychmiast i puścili w wir piłkę. Zaś zmęczenie po nocnej podróży odłożyli na dalszy program...

Trudno nam opowiedzić, jak długo „tłukliby" piłkę gdyby nie kierownik sekcji, który zapędził ich do łazienki.

Zaś grupę lekkoatletów, zaraz na wstępie, zainteresowało co innego: nad głowami manewrowały połyskujące odrzutowce, wykonując efektowne beczki. Dla lepszego poznania sztuki pilotażu uzupełniali się oni wiadomościami z aerodynamiki i, trochę, zasadami konstrukcji odrzutowców.

— A to dopiero sport — westchnął głośno szczupły blondyn z kępką anemicznych wąsów pod nosem. Ćwiczą. Pewno też na Zlot... I ja bym tak chciał...

Między grupą przypadkowych obserwatorów i wykładowców aerodyanmiki królował kol. Markowski.

Dyplom upoważnia go do tego — rzucił któryś z jego znajomych, mrużąc filuternie oczy i dodał głośno: Markowski to już inżynier, z dyplomem...

— A tak, mam dyplom — nie wyciągnął z kieszeni czarną, podłużną książeczkę. Wirzekł Markowski i ostentacyjdzicie! — triumfował. Parę dni temu jak otrzymałem.

O,o! — głośnym uznaniem powitali młodego inżyniera Politechniki i aktywnego sportowca zarazem. Tak, z uznaniem — słusznie. Dyplom to duma Markowskiego. Od roku już pracuje zawodowo. Oprócz nauki i pracy kilkanaście godzin tygodniowo poświęca na zajęcia sportowe i kulturalne. Nie narzekał na brak czasu (jak to czynią nieliczni już mazgaje.

Czas znalazł: Na pracę, naukę i sport.

Żeby był lepszy sprzęt...

Po korytarzu kwatery przy ul. Radomskiej w zamyśleniu przechadza się kol. Alina Wróbel z sekcji wioślarskiej, na kondycji fizycznej i zdrowia daje jej ta dyscyplina sportu, najlepiej świadczą jej atletyczne bicepsy ramion i okrągłe, odciskające się pod obcisłą bluzeczką klasyczne muskuły rąk, których pozazdrościć jej może niejeden mężczyzna. Od roku ćwiczy ona systematycznie wioślarstwo. Jakie są jej aspiracje na przyszłość nie potrzeba tu mówić, każdy wie zapewne.

— Żebyśmy tylko mieli lepszy sprzęt — wzdycha — bo w naszym lamusie mamy trochę za mało. Pięć łodzi, w tym dwie klepki, jedna czwórka wyścigowa, jedna dwójka — klepka i jeden szkut...

— Tak sprzęt nasz za szczupły — dodaje kol. Jurek Halladin — słuchacz kursu magisterskiego Politechniki Gdańskiej, aktywny członek sekcji wioślarskiej i jej współorganizator zarazem. I u niego w kieszeni mieści się dyplom ukończenia, z bardzo dobrym wynikiem. 3-letniego kursu politechnicznego.

Środowisko Gdańskie reprezentują następujące sekcje: wioślarską, siatkówki (mieszana), lekkoatletyki, koszykówki, pływacka. Gdańsk ma również reprezentanta w torze przeszkód, w osobie kol. Garniera...

Dumą drużyny Wybrzeża są tacy kol. jak: Jadwiga Brzózka, Jolanta Jegorow — absolwentka WSE, Zbyszek Strzyżewski — absolwent PG, Roman Markowski — reprezentant II klasy państwowej (lekkoatletyka), Henryk Mach II— reprezentant I klasy państwowej (lekkoatletyka).

Oprócz poważnych ich osiągnięć na polu sportowym znani są oni także jako przodujący w nauce i pracy społecznej i na koncie w swych indeksach posiadają zaliczenia dotychczasowych okresów naukowych z bardzo dobrym wynikiem. Są oni delegatami nie tylko na Akademickie Mistrzostwa Polski, ale i na Zlot Młodych Przodowników. Jak zwiększą swój wkład sportowy do czasu Zlotu, dowiemy się wkrótce.



Tak było w Gdańsku, na eliminacjach przed II AMP. Flagę wciąga nasz olimpijczyk — Antkiewicz.

Chłodny wietrzyk — sojusznikiem „programowców"

Z pewnego rodzaju obawą przeczytaliśmy w programie na dzień 10 bm.: start do biegu na 10 km — godz 11—12,30. Widocznie programowcy uważali, że przebiegnięcie 10.000 m t.j. 25 okrążeń 400 m bieżni jest łatwym wyczynem i postanowili wyznaczyć bieg właśnie w najbardziej gorącej porze dnia. A dzień zapowiadał się upalnie, i temperatura wzrastała w miarę przybliżania się terminu startu.

Na szczęście jednak podczas biegu słońce często kryło się za chmurkami, oraz lekki wietrzyk ochłodził nagrzaną niecckę stadionu. Wątpimy jednak, czy te objawy współpracy ze strony natury wiele pomogły biegnącym; sądzimy raczej, że prócz długiego dystansu odczuli również i upał.

Czy przypadkiem „programowcy" nie wzięli przykładu z organizatorów Olimpiady Berlińskiej kiedy to maraton był rozgrywany również w skwarne południe. Jeśli tak, to warto przypomnieć, że wielu uczestników mdlało na trasie, wielu się wycofało, a nikomu na zdrowie to nie wyszło. Uważamy, że dla dobra zawodników dalsze konkurencje na dłuższych dystansach, tj. biegi na 3 km z przeszkodami i bieg na 5 km powinny odbyć się w godzinach wieczornych.

O pływakach

Ponieważ konkurencje pływackie odbyły się wczoraj późnym wieczorem, wyniki ich podamy w numerze jutrzejszym Biuletynu. Sygnalizujemy jednak że we wczorajszych półfinałach pobito kilkanaście Akademickich rekordów Polski, ustanowionych na I AMP we Wrocławiu 1951 r.

Pierwsi Akademiccy Mistrzowie Polski

W dniu 10 bm. w godzinach rannych rozpoczęły się pierwsze konkurencje lekkoatletyczne II AMP.

Pierwsze tytuły Akademickich Mistrzów Polski zdobyli: w skoku w zwyż — **Białkowska** (WSWF Pozn.) — 1,41 m, rzucie granatem — **Stańko** — (AWF) — 42,15 m i w biegu na 10.000 m — **Dobosz** (Pol. Wr.) — 34:50,4.

Tytuły wicemistrzowskie uzyskali: — w skoku wzwyż — **Fyda** (SI Szcz.) 1,41 m w rzucie granatem (kobiet) — **Iwaszkiewicz** (UMCS Lublin) i w biegu na 10 km. — **Majewski** (SI Szcz.) — 35:12,2.

W biegu na 100 m odbyły się eliminacje. Z 9 przedbiegów najlepsze wyniki uzyskali: **Czajkowski** (Politechnika Śl. Gliwice) — 11,1 sek., **Holajn** (Pol. Śl.) i **Walendzik** — po 11,2 sek. Do finału zakwalifikowało się 18 zawodników, którzy uzyskali najlepsze wyniki. Ogólny poziom biegu na 100 m przeciętny.

W eliminacjach w pchnięciu kulą mężczyzn również uzyskano wyniki na średnim poziomie. Najlepszy wynik uzyskał zeszłoroczny mistrz — **Sokołowski** (AM Rokitnica) — 12,64.

W skoku wzwyż mężczyzn startowało 35 zawodników. Wysokość 160 cm — minimum kwalifikujące do finału uzyskało 20 zawodników. Podobny przebieg miały eliminacje w rzucie granatem mężczyzn, gdzie do finału zakwalifikowało się 18 zawodników przekraczając wyznaczone minimum — 55 m.

Dobre wyniki uzyskano w przedbiegach na 800 m. W I przedbiegu zwyciężył po zaciętej walce na finiszu **Kuraś** — (AWF) w dobrym czasie — 2:01,5 przed **Krawczykiewiczem** (Pol Gdańska) — 2:01,6

W III przedbiegu pierwsze miejsce zajął **Straniński** (Pol. Śl. Gliwice) w czasie — 2:01,5 przed **Sergotem** (UMK Toruń) — 2:01,7 i **Klimkiem** (WSE Szcz.) — 2:02,5.

Najlepszy wynik w eliminacjach w biegu na 800 m uzyskał w II przedbiegu — **Nosalik** z Pol. Śl. Gliwice uzyskując — 2:00,6.



Białkowska

Brawo

W dniu 9.VII. Komitet Organizacyjny II AMP udzielił pochwały kol. Iwo **Dobrudzkiemu** za ofiarną i rzetelną pracę przy dekoracjach obiektów sportowych.

Komitet Organizacyjny udzielił również pochwały stolarzowi CWKS ob. **Krawczykowi** za wydatną pracę przy dekoracjach!

(Ł)

Niespodzianki w koszykówce

Bardzo interesująco zapowiadają się rozgrywki w koszykówce męskiej II AMP, w których startuje 15 zespołów. W pierwszym dniu AMP rozegrane zostały gry eliminacyjne, zwycięzcy których tworzą grupę A, a pokonani grupę B, w których gra każdy z każdym, rozgrywając gry półfinałowe. Na podstawie zajętych w półfinałach miejsc, utworzone zostaną 4 grupy, walczące o 1 — 4 i o 5 — 8 miejsce. Podobnie przedstawiają się rozgrywki o miejsca od 9 — 15.

W koszu żeńskim startuje zaledwie 7 drużyn, tj. mniej niż w roku ubiegłym. Wobec małej ilości zgłoszeń, drużyny podzielono na dwie grupy A i B, grające systemem „każdy z każdym". Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w swych grupach, walczą następnie o tytuł mistrzowski, drużyny II z obu grupy walczą o 3 — 4 miejsce itd.

Rozgrywki eliminacyjne pierwszego dnia AMP przyniosły sporo niespodzianek w postaci wyeliminowania drużyny męskiej kosza AWF — Warszawa, która przegrała po bardzo emocjonującej grze z drużyną UMK w Toruniu 44:46 (22:16) oraz zwycięstwa drużyny SI Szczecin nad PWSP Katowice 62:40 (26:24). Eliminacje wykazały, że poziom gry poszczególnych drużyn podniósł się znacznie i obecnie trudno jest typować mistrza AMP. Wyniki pozostych meczów:

UM Warszawa — WS WF Kraków 41:29 (18:12);

P.Ł. Łódź — Pol. Śl. Katowice 2:0 (w.o);

P. Gdańska — WSR Olsztyn 58:26 (27:16);

A.M. Poznań — UMCS Lublin 37:23 (18:10);

PWSP Warszawa — S.I. Częstochowa 56:42 (29:13);

KOSZYKÓWKA KOBIECA

U.W. Wrocław — WS WF Kraków 90:12 (47:8).

SIATKÓWKA ŻEŃSKA

SGPIS Warszawa — SI Częstochowa 0:2 (6:15, 11:15).

PAM Szczecin — UMK Toruń 0:2 (3:15, 13:15).

WSR Olsztyn — WSE Wrocław 2:1 (15:6, 14:16, 15:7).

WSR Poznań — WSWF Kraków 2:0 (15:12, 16:14).

AM Rokitnica — PG Gdańsk 1:2 (15:13, 11:15, 4:15).

PWSP Łódź — UMCS Lublin 0:2 (1:15, 11:15).

SIATKÓWKA MĘSKA

AWF Warszawa — PG Gdańsk 2:0 (15:11), 15:11).

SI Szczecin — UMK Toruń 0:2 (6:15, 11:15).

AM Wrocław — WSR Szczecin 2:0 (15:8, 15:13).

PW Warszawa — PG Gliwice 0:2 (10:15, 10:15).

UMCS Lublin — SI Częstochowa 2:1 (10:15, 15:7), (15:9).

WSWF Kraków — SI Poznań 2:0 (15:11, 15:10).

AM Rokitnica — WSE Katowice 2:0 (15:13, 15:13).

PŁ Łódź — AM Białystok 2:0 (15:6, 15:5).

PIŁKA NOŻNA



WSWF Wrocław — PW Warszawa 6:1.

AM Rokitnica — Polit. Gdańska 2:1.



Dobosz

Niespodziewanie ciekawie wypadł bieg na 10.000 m. Po starcie pierwsze okrążenia zawodnicy biegną zwartą grupą. Powoli po kilku okrążeniach kształtuje się czołówka, którą na zmianę prowadzą **Józefowicz** (WSWF Pozn.) i **Hempel** (UMCS Lublin). Następnie przez kilka okrążeń prowadzi **Pachla** z Polit. Śl. W tym czasie czołówka dubluje ostatnich zawodników. Na 8 km od czołówki zdecydowanie odrywa się Węgier **Dobosz** (Politechnika Wr.), który mocno zwiększa tempo biegu i szybko zyskuje znaczną przewagę.

Dobosz utrzymuje uzyskaną przewagę i nie zagrożony przez nikogo pięknym finiszem jako pierwszy przerywa taśmę — zdobywając zaszczytny tytuł Akademickiego Mistrza Polski.

Uzyskany przez Dobosza wynik należy uważać za dobry, gdyż konkurencja ta odbywała się przy 30 st. ciepła.

W biegu tym na szczególne wyróżnienie zasługuje postawa i niezwykła ambicja młodego Steina z AWF, który wskutek upału zasłabł na ostatnich metrach, ale zdobył się na wielki wysiłek i ukończył bieg.

(zb)

»Turyści«

Zwiedzanie Warszawy, to bezsprzecznie bardzo ciekawe i zalecane zajęcie. Powinno się ono jednak odbywać w czasie na ten cel przeznaczonym. Dlatego też przypominamy kol. kol. Łukasiewiczowi, Głowackiemu i Balcarzowi ze Szczecina, że „turystyka" w czasie gdy wszyscy ich koledzy byli na próbnej defiladzie nie była wskazana.



Stańko

Wydawca: Komitet Organizacyjny II Akademickich Mistrzostw Polski. Biuletyn redaguje Zespół. Pap. druk. sat. Sm. 10. Z. 1840. 3-B-21911.